**Nowa ustawa antylichwiarska już niebawem - chwilówki pod nadzorem KNF**

**Nowa ustawa o chwilówkach wchodzi w życie już 11 marca. Jak poradzą sobie firmy pożyczkowe w świetle nowego prawa? Czy większość firm zostanie zepchniętych do sektora pożyczek ratalnych czy może nadal chwilówki będą w modzie?**

Nowa ustawa ma eliminować złe praktyki wielu firm pożyczkowych. Ma ona chronić konsumentów przed nadmiernym zadłużaniem przy braniu potocznie zwanych chwilówek. Czy faktycznie ochroni pożyczkobiorców, a może firmy będą działały na pograniczu prawa?

**Co zakłada nowa ustawa?**

Posłowie chcą uchronić pożyczkobiorców na kilka sposobów. Pierwszym z nich jest zastopowanie rolowania długów czyli uniemożliwienie przedłużania chwilówek na kolejne miesiące. Do tej pory wyglądało to w ten sposób, że firma pożyczkowa udzielała (zdaniem ekspertów) darmowej pożyczki, a odbijała sobie na przedłużeniu pożyczki co niekiedy kosztowało około 30% kwoty pożyczki. Klient firmy mógł wielokrotnie przedłużać chwilówkę co po około 4 miesiącach pozwalało zarobić więcej niż 100% kwoty pożyczki, a sam dług pozostawał taki sam czyli 1000 zł.

Teraz ma się to zmienić bowiem firma może obarczyć pożyczkobiorcę 3 typami kosztów:

- prowizja i udzielenie pożyczki - maksymalnie 25% kwoty pożyczki

- koszty pozaodsetkowe (obsługa domowa, itp) w wysokości maksymalnie 30% w skali roku czyli około 2,5% kwoty pożyczki w skali miesiąca

- odsetki - nie więcej niż 6-krotność stopy lombardowego kredytu NBP.

Tak obecnie wyglądają realia nowej ustawy o rynku pożyczek pozabankowych.

Dodatkowymi niewygodnymi zapisami dla firm pożyczkowych są wkłady własne przy rozpoczęciu działalności. 200 000 zł to suma jaką firma musi posiadać zanim zacznie udzielać pożyczek przy czym kwota ta nie może pochodzić z kredytów.

Kolejnym jest nadzór firm pożyczkowych przez Komisję Nadzoru Finansowego KFF, która może kontrolować warunki pożyczek oferowane przez pożyczkodawców. Jeśli te nie będą zgodne z nowymi wymogami, KNF może zażądać dochodzenia, gdzie za jego utrudnianie grozi kara w wysokości nawet 500 000 zł.

**Reakcja firm pożyczkowych na nową ustawę**

Firmy pożyczkowe raczej zbytnio się nie przejmują bo w zasadzie samy brały udział przy jej tworzeniu. Oczywiście niektóre zapisy mogą im się nie podobać, ale pierwsze z nich podjęły już stosowne kroki. Tak np. Vivus zaczął wyraźnie promować swoją inną markę pożyczek jaką jest Zaplo, gdzie teraz pożyczkobiorcy mogą ubiegać się o pieniądze, ale spłata odbywa się już w ratach miesięcznych. Na podobne działania gotowa jest już firma Kredito24, która w swojej ofercie również posiada pożyczki ratalne pod marką Zaimo. Na te wieści na pewno źle zareagują akcjonariusze firmy Provident, który to nadal jest największą firmą pożyczkową w Polsce. Jej dochody rok do roku spadły o około 2% i nic nie przemawia za tym by sytuacja się poprawiła bowiem Zaplo zapewne chce odbić wielu jej klientów.

**Firmy pożyczkowe poza prawem?**

Nie brakuje również komentarzy, że wiele firm zostanie zepchniętych do szarej strefy. Chodzi o te firmy, które mają w zamiarze dalsze rolowanie długów, ale przy użyciu kilku spółek córek, które to jako firmy windykacyjne będą odkupować dług, a w zamian doliczać kolejne koszty podobnie jak było to w przypadku przedłużania chwilówki. Jak wiadomo ustawa miała temu zapobiec więc podobne działania mogą być uznane przez KNF lub UOKiK za sprzeczną z prawem. Jednak jak będzie w rzeczywistości, zobaczymy już niedługo. Być może przepisy wcale nie będą tak dotkliwe jakby się zdawało, a firmy pożyczkowe spokojnie poradzą sobie na 30%-owej marży.

Źródło: <https://chwilowo.pl/prasa/nowe-przepisy-w-chwilowkach-juz-od-marca-bedzie-taniej/>